



Nina. Niech żyje.

Nina. Mój adopciak. Z Grudziądza. Długo, bardzo długo rozważałam jej adopcje, ciągle z nadzieją, że przecież ktoś musi ją pokochać, że jest piękna, mądra... A jednak czarne futro i nienajlepsza opinia to wyrok - takich psów nikt nie chce :(Kiedy gmina z której jest Nina chciała ją przenieść do innego...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/ugkcx7>

